

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metał i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nie przyjmują się ogłoszenia z wyjątkiem zawiadomień, w drukarni Józefa Zawadzkiego Saworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8,-	4,-	2,-	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,-	5,-	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,-	8,-	4,-	—150

Numer 100 wynosi 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. Za odroczenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nieregularnych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.
 Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
 Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
 Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.
 Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Należne za wiersz pierwszy w tekście lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz pierwszy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. piśm. za wiersz pierwszy lub jego miejsce 1 rub.
 Reklamy za wiersz pierwszy lub jego miejsce 60 kop.
 Nekrologi za wiersz pierwszy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. Po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz pierwszy lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop.
 Ogłoszenia w niedzielny numerze o 35 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca przez opt. poczt.

Teatr Familijny
R. Sztremera,
 ul. Wielka 74.
 Tel. 16-00.
ZŁY DUCH I CZERWONY PALAC cz. 1-sza Hrabia prebst; cz. II-ga Zły duch; cz. III-cia Chłopek bohater.
 W sobotę i niedzielę od godz. 1—5 po poł. ceny miejsc od 12 kop.

MARJA WINCZÓWNA
 przeprowadziła się na просп. 5-to Jerski № 30 m. 1.
 Przyjmuje codziennie od 10—2 i 4—6, oprócz niedziel. 47728

Prośba o wełnę.

Inicjatywa Wileńskiego i Kowieńskiego Towarzystw Rolniczych okazała się bardzo dobrą:
 Kąftany, pasy i szaliki częściowo już są w szpitalach i dużo pań zgłasza się po robotę. Ale, niestety, wełny wciąż nam brakuje. To też raz jeszcze zgłaszamy się do Pań na wszelkie zbieranie wełny, i przysłanie nam jej w jakimkolwiek stanie: sprzędzoną lub surową.
 Wieś nasza jest bardzo ofiarna, trzeba tylko zadać sobie trochę trudu i pojechać po wsiach, wyciągnąć potrzebę i użytek owej wełny, a zbierać można sporo.
 Adresy nasze znowu umieszczamy dla przypomnienia: Wilkomierz, Komitet Drobnego Przemysłu przy Oddziale Kow. Towarzystwa Rolniczego. Szawle Komitet Drob. Przem. przy Oddziale Kow. Tow. Rol. Kiejany Kom. Drob. Przem. przy Od. Kow. Tow. Rol. Wilno, Kom. Drob. Przem. przy Wileń. Tow. Rol.
 Anna Wolkowa, Marja Herubowiczowa, Anna Korewina, Paulina Kończanka.

Lutnia Wileńska.

V-ty wieczór muzyczno-dramatyczny.
 Nie trudniejszego, jak pisanie o wojnie, który nie wnoszą nic rzetelnie artystycznego do dorobku „Lutni”. Z jednej strony rozumie, jak jest trudno w warunkach obecnych pracować intensywnie w dziedzinie artystycznej, gdy milczą muzy, a mówią armaty, z drugiej zaś chciałoby się widzieć w każdym wieczorze postępek i wzniesienie się na wyższy szczebel piękna. Tymczasem niestety nie można mówić o jakimkolwiek postępie np. w pracach chóru ale nawet trzeba się dziwić, że p. L. Śnieński ten chór w ogóle zdołał zorganizować. Jeżeli więc musimy skonstatować, że produkcje chóru na ostatnich wieczorach nie były na wysokości zadania, równocześnie powinniśmy pamiętać, w jak trudnych, niewdzięcznych warunkach odbywa się praca tej śpiączkowej drużyny. Nie możemy się też dziwić, że orkiestra nie darzy nas coraz nowymi produkcjami. Lepiej, że przypomni nam ten lub ów utworz dokładniej opracowany z dawniejszych programów, niż gdyby miała zamilknąć zupełnie. Na pochwałę jej dodać trzeba, że stara się do programu wprowadzić zawsze jakąś produkcję nie graną przez nią dotychczas.
 W dziale deklamacyjnym p. St. Niżiołowski wystąpił również z utworem („Na pobojowisku” Asnyka), który mówił nam już kiedyś w „Lutni”.
 Widzieliśmy już kiedyś, jeśli mnie pamięć nie myli, „Jesiennym wieczorem” Maskoffa na scenie „Lutni”. Zmieniła się tylko obsada ról i doskonałła wystawa. Wdźwięczny w grania nastrojowy obrazek znalazł w p. Doli Rawicz i Wollecie subtelnych wykonawców. Tu napomknąć trzeba, że słumione tony uczucia nie wymagają wcale na scenie silniejszego do szeptu mówienia.
 Z tego co nam „Lutnia” na sobotnim wieczorze dała istotnie nowym był kwartet Schuberta z łatwym dla słuchacza i ślicznym andante, w wykonaniu pp. Kagana, Wyleżyńskiego, Salnickiego i Tchorza.
 Na zakończenie słówko pod adresem publiczności, a ściślej pod adresem pewnej części młodzieży szkolnej, która w czasie wykonywania produkcji, jak to zauważyliśmy, pozwalała sobie na głośne mówienie. Jest to nietylko do wad lekceważenie publiczności i czyjeś prace, ale przede wszystkim złego wychowania. Wiem, że komitet „Lutni” na przyszłość postanowił uciec się wobec tych, którzy pozwalają sobie na niewłaściwe zachowanie się do kompromitujących dane jednostki środków zaradczych. Oby to było skutecznym ostrzeżeniem.

Fr. II.

Informacje i pogłoski.

Obowiązujące postanowienie.
 Postanowienie z d. 23-go sierpnia 1914 r., zabraniające wywozu mąki, zboża i bydła ze wszystkich gubernij, wchodzących w skład mińskiego i dyneburskiego okręgów wojennych, zostaje zniesione odnośnie do okręgu dyneburskiego.
 Na przyszłość wzmroniony jest wy-

wóz mąki, zboża i bydła ogólnie z terenu dyneburskiego okręgu wojennego. Winni naruszenia niniejszego postanowienia obowiązującego podlegają w porządku administracyjnym karze pieniężnej do 3 tys. rubli lub więzieniu do 3-miesięcz. Powyższe postanowienie obowiązujące staje się prawomocnym od chwili jego ogłoszenia.
 Subsydium związkowych ziemstw i miast.

(AP.). Rada ministrów postanowiła wydać wszechrosyjskiemu związkowi ziemstw zaliczkę 10 milionów i związkowi miast 3 miliony na potrzeby opieki nad chorymi i rannymi żołnierzami. Biorąc pod uwagę, że udzielanie pomocy chorym i rannym żołnierzom jest obowiązkiem państwa, Rada ministrów postanowiła uważać wydane sumy na subsydium za bezwzględnie — pod warunkiem utworzenia kontroli państwowej.

Rozciągnięcie na Finlandję praw wydanych w trybie art. 87.
 Specjalna narada do spraw Wielkiego Księstwa Finlandzkiego pod przewodnictwem Goremikina postanowiła przekazać przygotowawczej komisji kwestję rozciągnięcia na Finlandję niektórych praw dotyczących okoliczności danej chwili, a uchwalonych w trybie zarządu Najwyższego.

Pożyczka finlandzka.
 (AP.). Specjalna narada do spraw Wielkiego Księstwa Finlandzkiego oświadczyła się za rzecz pozwolenia senatowi finlandzkiemu zaciągnięcia 30-milijonowej (marek) pożyczki wobec ciężkiego stanu skarbu finlandzkiego i utraty sum skonfiskowanych przez rząd niemiecki.

Ukł pocztowe dla żołnierzy.
 (AP.). Główny urząd poczt i telegrafów donosi, że ranni i chorzy żołnierze i oficerowie, znajdujący się pod opieką patronatów, mają prawo otrzymywać i wysyłać bezpłatnie listy wagi do 30 gramów i pocztówki.

Nieodebrane ładunki kolejowe.
 (AP.). Zarząd dróg kolejowych wyjaśnia, że na niektórych kolejkach poza rejonami operacji wojennych nagromadziło się mnóstwo ładunków przywiezionych przez koleje mające styczność z kolejami austriackimi i niemieckimi, a nieodebranych przez adresatów. Ministerium zawiadamia, że ładunki te nie będą wystawione na licytację w terminie wyznaczonym przez prawo i przechowywane będą aż do dalszego rozporządzenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w poniedziałek — św. Irenej, Marty i Saui, węd. now. st. — Dzieni Zaduszny, św. Jerzego, Jutro — św. Urszuli, Hilaryona, węd. now. st. — św. Huberta B. W., Sylwii.
 — **Temperatura.** Dziś o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał — 29.
SPRAWY MIĘSKIE.
 — **Zawieszenie dalszych zobowiązań.** Zarząd miejski podaje do wiadomości, że wobec obecnych warunków eksploatacji elektrowni miejskiej, przyjmowanie nowych abonentów na energię elektryczną zostaje wstrzymane na czas nieokreślony.
TEATR MUZYKA I SZTUKA.
 — **Wielki koncert na rzecz zrujnowanych przez wojnę miasteczek Królestwa Polskiego.** w sali Klubu Polskiego, w dniu 31 października, w d. 8 (21) listopada z udziałem sił pierwszorzędnych.
 Program niezwykle interesujący, jak również cel — zgrupowanie niezawodnie tych wszystkich, którym na sercu leży niepowetowana krzywda i strata „polskiej Belgii” — tak ofiarne poświęcenie dla jej przyszłości.
 Między innymi wystąpić obiecał p. W. Renard, który tworzy odpowiedni poemat.
 — **Koncert na rzecz uciekinierów.** W piątek 31 października (13 listopada) odbędzie się w sali Klubu Polskiego koncert na rzecz komitetu niesienia pomocy uciekinierom z terenu działań wojennych.
 W wykonaniu wiele interesującego koncertu laskawy udział przyobiecały wybitne siły artystyczne: znaną pianistka i utalentowana kompozytorka p. Helena Łopuska-Wyleżyńska, oraz obdarzona pięknym głosem młoda śpiewaczka p. Zofja Borkiewiczówna.
 Szczegółowy program koncertu będzie wkrótce podany.
 Publiczność wileńska zawsze czuła na niedole i potrzebę ludzka bezwzględnie tłumnie przybędzie na ten wielce interesujący koncert.
 Bilety będą do nabycia od środy w księgarni W. Makowskiego.
SADY.
 — **Echo koncertu symfonicznego.** Prokuratura skierowała do izby sądowej, po ukończeniu śledztwa, sprawę Michała Blumencwajga, pociągniętego do odpowiedzialności za to, że d. 25-go maja r. b. na koncercie w ogrodzie Botanicznym nie wstał z miejsca i nie oddał głowy podczas wykonywania hymnu narodowego rosyjskiego przez orkiestrę symfoniczną, mimo zwrócenia

ku niemu żądania. Przepięstwo to jest przewidziane w 2 cz. 103 art. ustawy kryminalnej.
ROZNE.
 — **Odzież dla uciekinierów.** Kwestia ubrania na rzecz uciekinierów z miejscowości dotkniętych wojną ma się rozpocząć jutro. To też byłoby pożądane, ażeby osoby, które mają leżące bez użytku ubrania lub bieliznę, i które chciałyby użyć niedoli przynajmniej twórczo, zawczasu przygotowały przeznaczone dla oddania rzeczy. Szczegóły, dotyczące techniki kwęsty będą omawiane na posiedzeniu specjalnem, które odbędzie się dziś wieczorem.
 — **Dopływ uciekinierów** w naszym mieście nie ustaje. Według wiadomości miejskiej komisji ewakuacyjnej, w zeszłym tygodniu przybyło do Wilna około 100 osób, przeważnie kobiety i dzieci, z gub. suwalskiej i innych Królestwa Polskiego.

— **Ofiarność.** Parafianie katolicy kościoła w Grauzyszkach (pow. oszmiański) zwrócili się przed swych pełnomocników do miejscowego zarządu Czerwonego Krzyża, aby im pozwolono w obrębie parafii na zbieranie ofiar na potrzeby wojny.

— **Uciekinierzy-litwini.** Według „Vilnia” w chwili obecnej instytucji litewskiej w Wilnie daly przytułek 261 uciekinierom-litwinom. Z tej liczby rozlokowano: w domu inż. Piotra Wilejszysa 11 kobiet i 42 dzieci, w przytulku na Antokolu — 70 osób dorosłych i 48 niepełnoletnich; w sali Tow. „Ruta” — 16 dorosłych i 14 niepełnoletnich i przy kościele św. Mikołaja — 60 dzieci uciekinierów.

PROWINCJA.

— **Z Inflant.**
 Powoli przywycejalni się do stanu obecnego. Z pół zobrało co się dało, a było tego nie wiele — w większości powiatu dyneburskiego jarzynę przepadły — nawet miesięczny kartofle. Żyto obsiano też w zmniejszonej ilości, bo i tego zabrakło w wielu, a inni znowu wiede niepewnych czasów lub braku robotnika... naogół oziminy nie ahyt wesoło wygląda.
 Ci, których wojna zaskoczyła zagrana, po wielu, czasem bardzo miłym, bredi przejęściach — prawie wszyscy powrócili do swych gospodarstw, z których jakos nikomu nie spieszo z wyfrunieniem na zimę w cieplejsze kraje — ho i dokąd... wice siedzi w domu... i robimy, co możemy: jedni urządzają szpitale lub choć po kilka łóżek dla rannych; inni biorą udział w wszelkiego rodzaju komisjach dla niesienia ulgi rannym lub rodzinom powołanych na plac boju, albo też biednym uciekinierom, których spora przybyło z pod Marjampolu lub Suwalk.
 Ceny na produkty żywnościowe nie wiele się podniosły — wszędzie obowiązują ceny przez magistrat oznaczone.
 Ludność się otrzęźniała zupełnie i, trzeba oddać słusność, zmieniła się do niepoznania: wygremaziała, wygląd zdrowszy, a zawodowi pijacy do niepoznania: nietylko mają buty u jednego szewca zrobione i czapkę z daszkiem, ale nawet krawat... niyny jeno często mają smęlnę, lecz jak się takiego spytać, czy bardzo tęskni do „monopolki”... machnie energicznie ręką i bez namysłu mówi: „a niech ja... żeby jej nigdy nie było!” a jednak i tu prowincja robi nam niespodzianki.
 Zdawło się, że nigdzie nie wolno na sprzedaż wódki, aż tu uwarziliśmy na koniu w Przydrużu (pow. druskiński) i co? — po południu, śmiało rzecz można, polowa ludzi — pijana...
 Chcieliby się trochę powiedzieć o naszych sprawach ziemskich, o przygotowaniu do wyborów do ziemstwa, lecz też może lepiej to odłożyć do wyborach prezesa do zarządu ziemstwa i członków, ponieważ jesteśmy w czem zbłądli, wybierając radnych, to możemy naprawić jeszcze nie jedno... byłehymy zechcieli, lecz, czy my potrafimy „chcieć” — to czas pokaze.
 B. T.

— **Dyneburg (kor. w.).**
 Uciekinierzy z Angustowskiego, którzy korzystali z naszej gościnności w ciągu kilku tygodni, w przeważającej większości odjechali już z powrotem do swych rodzinnych pieleszy. Pozostali ci, którzy wracali nie mieli już dokąd, rozmieszcili się więc jako tako na stałe przed nadchodzącą zimą w domach prywatnych. Ogółem było u nas 276 uciekinierów, na utrzymanie których nasz zarząd miejski wydatkował 500 rb. otrzymanych tytułem pożyczki od urzędu gubernialnego.

W ostatnich znowu czasach rządki u nas dom polski nie miał gości z Warszawy — krownych lub znajomych szukających tu schronienia przed najeźdźcą niemieckim. Atoli strachy rycho się rozwijały i goście nasi już nas opuszczają, wracając do Warszawy.
 Jedną za drugą wysuwają się kandydaty na prezesa i członków zarządu naszego ziemstwa. P. Szachno podobno nie życzy sobie stawiać swej kandydatury na prezesa zarządu. Jeżeli rezygnacja p. Szachny jest niedoświadczona — będzie to w wielką szkoda dla naszej ziemskiej gospodarki. Poza tem, jako kandydat na prezesa wymieniania marszałka szlachty bar. Mirbacha, ale jest to homo novus w naszym powiecie. Jednym z członków zarządu ma pozostać dotychczas p. Jabłonowski, drugim ktoś z kurji polskiej, trzecim zaś, podobno, znany ze swych ultra nacjonalistycznych poglądów b. poseł do Dumy Jerolimajew — Az.

— **Brześć Litewski.**
 W piątek o godz. 7 rano na stacji Łobaczew (Terespol) nocnie pośpięszy Nr. 7 wpał na stojącej na linii pociąg towarowy. Skłębienie zderzenia uszkodziło trzy parowozy i dwa wagony towarowe rozbiło.
 Z liczby pasażerów 12 osób uległo cięższym lub leższym obrażeniom. Również do zranień postrzelnych odniosło szwank powiatowy lekarz.
 Pociąg ratunkowy z lekarzami wysłany został z Brześcia.
 Linia nie została uszkodzona i przerw w komunikacji nie było.
 Przewyżnienie zderzenia było zie nastawienie zwrotnicy.

Z Królestwa.

— **Z Łodzi.** Osoby przybyłe z Łodzi do Warszawy kołami przez Sochaczew, wzdłuż toru kolei Kaliskiej, komunikacji prasie warszawskiej parę szczegółów o stanie rzeczy w Łodzi.
 Osoby tu wyjechały z Łodzi w środę 15 (28) bm. wówczas wojska niemieckie stanęły z okolic Łodzi i przez ulice tego miasta ustępowały w kierunku Piotrkowa. Poostki o zajściach i rabunkach, będących w związku z ustępowaniem wojska — o czem prasa warszawska otrzymała informacje, okazały się nieprawdziwe. Natomiast uwolnienie miasta od nielicznej załogi nieprzyjacielskiej (złożonej z 300 ludz. niemieckich), przeważnie starszych i ociężałych ludzi) do stolicy nie nastąpiło, ale, jak wiadomo, można z liczących wskazówek, miało niebawem nastąpić i w tej chwili oczywisty fakt jest już.
 S. p. Karol Jaek Malewski. Zmarł w Warszawie s. p. Karol Jaek Malewski, literat i poeta. Wydawał prace to przeważnie bezimiennie. Między innymi, nakładem księgarni Borkowskiej, wydał dzieło jego p. l. „Wirtuti militari”. Zyl lat 32. Rodzina Malewskich jest spokrewniona z Mickiewiczami.
 Głód. W licznych miejscowościach pod Warszawą, w których świeżo rozgrywały się działania wojenne, obok ogólnego zniszczenia, widoczna głód.
 Niemcy ogrołocili te miejscowości z wszelkich produktów spożywczych. Zabrano zboże, mąkę, kaszę, jarzynę, kwiaty, trzode, drób. W wielu miejscowościach niepodobna dostać nawet chleba. Ludność wysła swa pomysłowość, aby z resztek różnorodnego ziarna wypiekać podplomyki, by z głodu nie umrzeć. Prasa warszawska nawołuje, by dorazem pomocą tym miejscowościom znalazł się Komitet Obywatelski.
 O pomoc Królestwu. (AP.) W celu jednostajności działalności wszystkich rosyjskich związków zainicjował w miejscowości polskiej do udzielenia pomocy ludności Królestwa Polskiego, która postradała wskutek działań wojennych, do Warszawy przybyli delegaci ziemstw: książę Lwow, Lednicki, Ugrianow i Wyrubow i uczestniczyli w posiedzeniu warszawskiego Komitetu Obywatelskiego.
 Donoszą z wielu miejscowości, że Niemcy nie tylko zagrabili zawartość kas ogmnotwralnych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, ale zabrali je nawet z sobą, nisząc księgi i dokumenty.
 W wielu miejscowościach kraju, przez które przeszły armie nieprzyjacielskie, rekrutując żywność i nisząc zapasy urodzaju, odzwadza się brak pożywienia, nawet paszy dla uratowanego bydła. Wobec tego naczelny gubernij zwrócili się do ministerjum, przedstawiając konieczność zastosowania taryfy ulgowej przy przewozie z gubernij wewnętrznych żywności i paszy.
 Wjazd polleji. W piątek wyjechała pojecha i straż ziemską do Skierwiewie i Łodzi. Powracający na staniowiska jada do Żyrardowa pociągami kolei Warsz.-Wiedeńskiej, a stamtąd kołami.
 Echa pobytu Niemców w Piasecznie. W Piasecznie mieszkało mnóstwo szwedów, wyrabiających obuwie dla Warszawy. Niemcy byli o tem poinformowani i żądali 10.000 par obuwia, które im oddano. Poza tem wzięli 5 zakładników i żądali 20.000 rb. kontrybucji, której jednak nie zdążyli zainkasować.

„Kurjer Litewski” podczas wojny wychodzi również w PONIEDZIAŁKI.

Polacy w Ameryce.

Polacy w Ameryce bardzo żywo zajmują się losami swej „stariej ojczyzny” i wpływem, jaki wojna na nie wywrzeć może. Każda z większych organizacji polskich zbierała od lat paru skarb na cele właśnie polepszenia bytu Polski. Dotychczas jednak usilowania były rozproszone i stowarzyszenia prowadziły z sobą zażartą walkę. Obecnie dowiadujemy się, że nastąpiło zjednoczenie polityczne różnych oddziałów i w ten sposób to, co się nie udało w Warszawie, stało się ciałem w Stanach Zjednoczonych. W numerze „Zgody” z d. 3 bm. n. st. czytamy:
 „Wczoraj po południu doszło do skonsolidowania i połączenia wszystkich organizacji polskich w Ameryce na wspólnem posiedzeniu reprezentantów w Domu zjednoczenia i utworzenia jednego, wspólnego komitetu, który nazywa się „Centralny Komitet polski w Ameryce”.
 Dotychczas połączyły się następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie rzymsko-katolickie, Związek Sokółów polskich, Zjednoczenie kapłanów polskich, Rada narodo-owa oraz kilka innych mniejszych organizacji, które już zgłoszyły akces, choć nie zdążyły przysłać na wczorajsze posiedzenie swych reprezentantów.
 Postanowiono popierać i uznać wszystkie pięć skarbów, jakie mają pod swoją kontrolą organizacje, ale jeden wspólny będzie zarząd tymi funduszami. Wydano odezwę do społeczeństwa, wzywając do ofiarności i niesienia grosza ofiarnego na rzecz Polski. Prezesem wybrany jednogłośnie cenzor Z. N. P. ob. A. Karabasz, wiceprezesa: ob. P. Rostenkowski, prezes Zjednoczenia, pani A. Neuman, Pr. Zw. Polek, a sekretarzem ob. S. Osada. Postanowiono do tego komitetu kooptować najwybitniejszych polaków z całej Ameryki.
 Zjednoczenie organizacji polskich poprzedzone zostało zjazdami poszczególnych stowarzyszeń. Zjazd sokółów odbył się w Buffalo 4 (17) września. Ze sprawozdań pism amerykańskich widać, jak uprzęcznie i życzliwie wobec tego zjazdu zachowało się społeczeństwo amerykańskie.

„Ważnym do życia i do szczęścia. Nie dbam czy się to komu, co mówię, podoba lub nie — ja mówię, co czuję. Jeden z najwybitniejszych, najpięknierzych narodów w świecie, to wielki i sławny naród polski. Słusznie powiedział wielki pisarz francuski Wiktor Hugo — „naród francuski był świecznikiem cywilizacji, lecz polacy byli rybczami zasłaniającymi i broniącymi całą cywilizację zachodu...” Ja wiem, że można być dobrym obywatelem amerykańskim a przytem starać kochać ojczyznę... I trzeba!... Przybysz zacy do Ameryki, tej nowej jej ojczyzny, tylko ten jest dobry, który kocha kraj swój macierzysty”. W dalszym ciągu wspominał o obronie Europy od mongolów i tureków, o Koperniku, Sienkiewiczu, Szopenie, Paderewskim i Curie-Skłodowskiej, wreszcie o zasługach wobec Ameryki Kościuszki i Pułaskiego, który jazydy amerykańskiej, który oddał życie za sztandar gwiazdasty. „I jak — mówił dalej — amerykański nasz wielki poeta powiedział, za jego krew krew i życie, jego jednego, należy się Polsce wielka bezgraniczna wdzięczność. I jeszcze raz, nie dbam, czy się komu podoba czy nie, ja chcę, pragnę i życzę wam polakom, w jaknajkrótszym czasie wojny i niepodległej ojczyzny. Zasługujecie na to bo od was niemasz dzielniejszego i żywniejszego narodu. Wyście tu budowali miast i sobie, boście też amerykańscy obywatele, koleje, drogi, kanały, miasta i wieś. Wy do wnętrzości naszej matki ziemi wtargnęliście i dajecie nam węgiel, olej skalny, żelazo i miedz. A wśród ciężkiej pracy umiecie patrzeć, uprawiać ideały i czynami dokumentować miłość dla ziemi macierzystej.” Wspomniałszy dalej o polakach, którzy zajęli wybitniejsze stanowisko w społeczeństwie amerykańskim, gubernator zakończył „serdecznym życzeniem wolnej i niepodległej Polski”.

Przedstawiciel prezydenta Stanów kongresman Charles Smith stwierdził, że choć polacy biorą w tym konflikcie ogromny udział, urzędowo za kombatantów uważani nie są, wobec czego mowa pozwalała sobie w imieniu prezydenta, życzyć temu niezmiernie imponującemu zgromadzeniu polaków wolnej i niepodległej Polski. W końcu mowa cę odczytał depeszę prezydenta Wilsona, która brzmiała: „Proszę wyrażać pan Sokółom Polskim w Ameryce serdecznie me pozdrowienia i życzenia, by zjazd ich przyniósł owoce jaknajczyniejsze”. Odczytawszy tę depeszę, Smith dodał: „Ja w imieniu prezydenta tej wielkiej Rzeczypospolitej powiadam i echem jestem jego uczuć i myśli, że z serca życzy on i każdy dobrze myślący amerykańkan, przedkiego odbudowania wolnej i niepodległej Polski”.

WOJNA.

NA FRONTIE WSCHODNIM.

(AP.). Z Petrogradu donoszą w d. 18 (31) bm.:
 W rozpoczętym w d. 14 (27) bm. stanowczym ataku pod Bakalarzowem wzięto udział kilka dywizji, popartych przez liczną artylerię ciężką. Obok pułków rezerwowych i rezer-

wowych ujawniono tu wiele oddziałów należących do garnizonów królewieckiego, a nawet pońskięskiego. Z zadziwiającym uporem nieprzyjaciele oparli się do szturmu naszego o kopów szereg za szeregiem wojsk swoich, szybko topniejących pod ogniem naszej piechoty i kulami otw. Niemcy walczą teraz za wataimi ze

swych własnych zwłok, tworzącymi przed naszą pozycją kilka linii równoległych.

Między linją: stacja Gorbatka — liza a Wisła w ciągu dni czterech do d. 15 (28) bm. wzięto do niewoli 82 oficerów i 8000 szeregowców, przeważnie należących do 5-go korpusu wegielskiego. Tu też zdobyto 24 karabiny maszynowe.

Wojska austriackie, cofające się między Wisłą a Radoniem, oddzieliły się od wojsk niemieckich, odchodzących w kierunku bardziej na zachód, wskazując 7-a dywizję kawalerji austriackiej posuwają się za Niemcami, osłaniając ich odwrót.

Na froncie wschodnio-pruskim wojska nasze w wielu miejscach są oddzielone od frontu nieprzyjacielskiego tylko wązkimi pasmami, mającym tylko 200 — 300 kroków szerokości.

(AP.). Urzędowice, 19 paźdz. (1 list.). Ze sztabu Naczelnego Wodza:

Na froncie wschodnio-pruskim wojska nasze posunęły się nieco naprzód w rejonie Władystawowa i lasu Romintyńskiego. Ataki niemieckie w rejonie Bakalarzewa w dn. 18 (31) paźdz. ustały, wskutek poniesionych przez nieprzyjaciela olbrzymich strat.

Za Wisłą wojska nasze z powodzeniem posunęły się na całym froncie. Piotrków, Opoczno, Ożarów zajęte są przez nas. Odbywały się starcia na drogach do Opatowa, gdzie arjerarda nieprzyjacielska została przez nas rozbita, przyczem wzięto 400 jeńców, 6 karabinów maszynowych i tabor.

Nad Sanem pod Leżachowem jeden z naszych pułków piechoty dobiegł z pomocą podkopu szanów nieprzyjacielskich, wtargnął na nie i, korzystając z powstałej śród austriaków paniki, zdobył szturmem leżący w pobliżu fort tymczasowy. Wzięliśmy przy tem do niewoli 5 oficerów i 500 szeregowców, nadto zdobyliśmy karabiny maszynowe.

Kolumna przeciwnika, która przeszła z Karpat i obwarowała się pod Nadworną, została przez nas zaatakowana i odrzucona.

Sprawa jeńców wojennych i żydów.

(AP.). Biuro informacyjne donosi, że prasa niemiecka uskarża się, iż jeńcy wojenni niemiecy i austriacy powolani zostali w Rosji do robot. Skargi te są nieuzasadnione, gdyż 6-ty artykuł konwencji haskiej 1907 r. pozwala stronom walczącym powoływać jeńców do pracy z tym warunkiem, aby roboty te nie były wyczerpujące i nie miały styczności z operacjami wojennymi. Obydwa te warunki Rosja w pełni przestrzega, gdy tymczasem otrzymujemy zupełnie wiarygodne informacje, że jeńcy-rosjanie w Niemczech wbrew konwencji zmuszeni zostali do prac, mających charakter wojenny.

Podobnie bezpodstawne są wiadomości, szerzone przez prasę niemiecką, jakoby w Rosji, a w szczególności w gubernjach nadwiślańskich prześladowana była ludność żydowska. O żadnym prześladowaniu nie może być mowy, gdyż każdy wie, że wojna prowadzona jest w przyjaznej jedności wszystkich narodowości, zamieszkujących Rosję. Niestety, wbrew art. 44 konwencji haskiej, wojska nieprzyjacielskie przy ukazaniu się swoim w granicach rosyjskich żądają od ludności przeważnie żydowskiej wiadomości o armji rosyjskiej i rosyjskich środkach obrony, skazując przez to samo ludność po swem odwróceniu na kary za pomoc nieprzyjacielowi według całej surowości praw wojny.

Ostrzeliwanie posterunków Czerwonego Krzyża.

(AP.). Prezes Dumy państwowej zakomunikował głównemu zarządowi Czerwonego Krzyża, że przybyli z placu boju ranni mówią, iż flaga Czerwonego Krzyża, wystawiona przez punkty opatrunkowe, natychmiast sięga ognia dział nieprzyjacielskich i czyni niemożliwym udzielenie pomocy. W wielu wypadkach trzeba pracować bez flagi, co znacznie utrudnia rannym wykonywanie punktów opatrunkowych. Przypuszczenie, jakoby skierowanie ognia na flagę Czerwonego Krzyża było przypadkiem, znajduje zaprzeczenie w fakcie, że w pewnym miejscu rozlokowanie się punktu opatrunkowego wykrył sterowice nieprzyjacielski i natychmiast na ten punkt skierowany został ogień artylerji nieprzyjacielskiej. Wobec tego Prezes Dumy proponuje w ogóle wyzwać się korzystania z flagi Czerwonego Krzyża.

Ochotnicy.

(AP.). Z Nowocerkaska donoszą, że około 100 osób z pośród uczącej się młodzieży przeważnie studenci politechniki zapisali się na ochotników i pragną udać się na teatr wojny przed terminem powołania ich na służbę. Zdradziecki napad okrętów tureckich wywołał zmnożony napływ ochotników.

Konfiskata cerkwi.

Synod petrogadzki nie otrzymał urzędowego potwierdzenia wiadomości o konfiskacie cerkwi w Wiesbaden, zbudowanej nad mogiłą Wielkiego Księcia.

Jeńcy - słowianie.

(AP.). Na skutek starania Towarzystwa wzajemności słowiańskiej przyjęto środki celem ulżenia doń jeńców lekarzy słowian.

Jeńcy-rosjanie w Niemczech.

(AP.). Kierowniczka filji rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Kopenhadze, Potocka, zwraca uwagę na to, że zapytania nadsyłane z Rosji, dotyczące jeńców-rosjan w Niemczech, zwykle są redagowane w wyrażeniach zbyt nieokreślonych. P. Potocka ogłasza, że odpowiedzi są dawane tylko na pytania, zawierające ściśle wymienione: stan i pułk, w którym znajdowały się osoby, o których pożądane jest otrzymanie wiadomości.

Nagrody i odznaczenia.

Najjaśniejszy Pan raczył ofiarować ordery św. Jerzego IV stopnia za odznaczenia w walkach przeciwko nieprzyjacielowi: gen.-majorowi dowódcy pułku kawalerji 4-go ks. Dolgorakowowi, dowódcy pierwszej brygady kawalerji dywizji gwardji Skoropadskiemu, komendantowi 100 Ostrowskiego pułku piechoty Zarinowi, dowódcy konnego pułku pułkownikowi Hartmanowi, kapitanowi zabitemu pułku 99 Iwanogrodzkiego Woronowowi, kapitanowi 25 artyleryjskiej brygady Gaskiewiczowi, rotmistrzowi konnego pułku bar. Wrangelowi, esaulowi pierwszego Dońskiego Kozackiego pułku Platonowowi, zabitemu porucznikowi lejbgwardji artylerji komej Herszelmanowi oraz lejbgwardji konnego pułku fligel-adjutantowi kornetowi Wielkiemu Księciu Dymitrowi Pawłowiczowi. Prócz tego Najjaśniejszy Pan ofiarował złotą szablę 19 oficerom, a pomiędzy innymi Jego Wysokości Księciu Joanowi Konstantynowiczowi i adjutantowi Jego Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza ks. Kantakuzenowi.

W Niemczech.

(AP.). Przybyli z Drezna do Kopenhagi rosyjskie komunikują, że studenci rosyjscy Freiburga i Mittelbrunn osadzeni zostali w więzieniach saskich. Zmuszają ich do pracy w oddziałach poprawczych.

(AP.). Według informacji gazet niemieckich, rząd niemiecki opracowuje projekt prawa, które umożliwiłoby mu przesiłanie zarządzeń przeciw własności prywatnej poddanych krajów nieprzyjacielskich w tym wypadku, gdy kraje te przedsiębiorą zarządzenia przeciw poddanym niemieckim i ich majątkowi.

(AP.). Do Bordeaux komunikują z Genewy, że w niedawnym rozkazie do armji niemieckiej pozwolono a-wansować na oficerów podoficerów a nawet zwyczajnych żołnierzy, którzy odznaczają się w walce, lub też wyróżniają się specjalnymi zdolnościami.

Kapitał rosyjski w Londynie.

(AP.). „Daily Telegraph“ dowiada się ze sfery finansowych, że 17 (30) bm. przywieszono z Rosji do Londynu 12 milionów funtów, przekazanych przez rosyjski Bank Państwa bankowi angielskiemu i wpiśnianych na rachunek bieżący rządu rosyjskiego.

We Włoszech.

(AP.). Donoszą z Rzymu do Paryża, że według wiadomości „Giornale d'Italia“ Rubini w Radzie ministrów proponował gabinetowi, aby prosił izbę o pozwolenie pokrycia 300 ml. wydatków wojennych z nowych podatków. Salandra i inni ministrowie uważali taki środek za niedogodny w chwili obecnej. Wobec tego, że waktwa teki ministrów skarbu państwa i spraw zagranicznych Salandra postanowił podać się do dymisji.

(AP.). Wiadomości, że Rosja powierzyła Włochom opiekę nad swymi poddanymi w Turcji, oraz że rząd włoski niezwłocznie przyjął to zlecenie, wywarła w społeczeństwie, prasie i kołach politycznych jaknajlepsze wrażenie, jako nowy dowód serdeczności stosunków włosko-rosyjskich. Cała prasa zgadza się na jedno, że Turcja działa w zupełnej zgodzie z Niemcami, dla których armja sultana ma być ostatnią rezerwą. Rezerwa ta powołana została przeciw Rosji, wskutek porażki austro-niemieckiej za Wisłą.

(AP.). Z Rzymu telegrafują 18 (31) bm.:

Wskutek różnicy zdań, jaka nastąpiła w gabinecie, minister skarbu Rubini podał się do dymisji. Prezes ministrów Salandra zreferował królowi stan rzeczy.

Nad Dunajem.

Z Bukaresztu donoszą, że do Orszowy przybyło 50,000 niemieców, nadchodzą też wojska saperzy i artylerji. Austro-niemieckie wojska bombardują pozycje serbskie na przeciwnym brzegu Dunaju. Zamierzają one być podobno zawiadnięcie przeprawami pod Orszową.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.). Agencja Havasa komunikuje pod datą 18 (31) bm.:

Dzień wczorajszy zaznaczył się próbą niemieców przejścia do ogólnego natarcia na froncie między Nieuport i Arras oraz zaciekle atakami, skierowanymi przeciw innym częściom linii bojowej. Między Nieuport i La Bassé dobywały się kolejno następujące natarcia i odwroty. Na południu od Nieuport niemiecy zdobyli wieś Ramskapelle, lecz wyparci zostali stamtąd kont. atakiem. Na południe od Ypres odważeli się niektórymi punktami oporu. Od Holbeck i Zandworde posunęli się na wschód od Ypres w kierunku Passchendaele. Między La Bassée i Ar-

ras wszystkie ataki niemieców zostały odparte z wielkimi dla nich stratami. W rejonie Chaulnes posunęli się za Libons i zdobyli Le Questoit. W rejonie Aisne również posunęli się na wyżynach prawego brzegu rzeki poniżej Soissons, ale musieliśmy się cofnąć w kierunku Vailly. Posunęli się w rejonie Souain. Zaciekle bitwa toczy się w Argonach. W Woëvre zdobyliśmy na nieprzyjaciela jeszcze pewną przestrzeń lasu Le Prétre.

(AP.). Komunikat urzędowy francuski z dn. 18 (31) bm.:

Według ostatnich wiadomości na teatrze działań wojennych nie zaszło nic ważnego. W centrum posunęliśmy się naprzód; w rejonie na północ od Souain i w innych punktach wszędzie utrzymujemy swe pozycje.

(AP.). Doniesienie belgijskiego sztabu generalnego owoją:

W d. 17 (30) bm. nieprzyjacieli dokonali zacieklých ataków w okolicach Ramskapelle i Vervie. Drugi atak został odparty, pierwszy zaś zmusił nasze wojska do cofnięcia się nieco. Po południu jednak oddana przestrzeń częściowo została odebrana. Zalew, którego przestrzeń rozciąga się od Yser i kolei do Nieuport i Dixmuiden, dochodzi do okolic Pervise. Między Dixmuiden i Liughem nie zaszło nic ważnego. Sprzymierzeńcy przeprowadzili się przez Yperlee i posunęli się naprzód ku wschodowi. Nieprzyjacieli zmuszony był ustąpić z Wikschoote i Kortkeer. W Passchendaele i nad rz. Lys niemiecy utrzymują się z trudnością. Naogół sytuacja zmieniła się bardzo nieznacznie.

(AP.). Sprzymierzeńcy ponownie zajęli Lille. Teraz wydaje się nieprawdopodobnym, aby Niemcom udało się przebieć ku wybrzeżu w kierunku Calais.

(AP.). Poincaré odwiedził kilka sekcji obozu ufortyfikowanego i oglądał roboty przy wznowieniu obwarowań. Wyrażywszy zadowolenie z powodu dzielności i przestrzegania dyscypliny przez wojska terytorjalne, przydzielił im wiele pochwał, które żołnierzy, którzy padli w bitwach nad Marna.

Król Albert zwrócił się do belgijskich wódzów, w której wskazywał na to, że poważna armja belgijska, jak dawniej, znajduje się w pełnej gotowości bojowej i że ochotnicy mogą przysiąc tej armji z niemałą pomocą.

„Nasze miasta i domy — mówi dalej wezwaniem — są zburzone, lecz jeszcze gorsze nieszczęścia mogą nas dotknąć, jeżeli nie uwolnimy Belgji od nieprzyjaciela.“

Według informacji z Amsterdamu, niemiecy dn. 12 (25) bm. przywieźli dwa 42-centymetrowe działa i dziesięć 28 centymetrowych dział do Brugis i ustawili je w Heitrem i Sebrügge, aby przeszkodzić desantowi angielskim. Dn. 14 (27) bm. działła te zaczęły ostrzeliwać angielskie okręty wojenne.

Statek niemiecki w Honolulu.

(AP.). W Londynie otrzymano wiadomość, że do gazety tokijskiej „Nizi-Nizi“ telegrafują z Honolulu, iż krążownik niemiecki „Geir“, chociaż już skończył reperaturę swych uszkodzeń, jednak szuka pretekstu, by móżd i nadal pozostać w porcie w celu odciążenia pilnującego go statku wojennego japońskiego od akcji, skierowanej przeciwko statkom niemieckim na oceanie Spokojnym. Próbę przedstawicieli rządów angielskiego i japońskiego, złożone władzom miejscowym z powodu takiego postępowania statku niemieckiego, pozostały bez skutku i będą przesłane przez przedstawiciela dyplomacji japońskiej do Waszyngtonu w celu podbudzenia rządu Stanów Zjednoczonych do wydania rozkazu zatrzymania i rozbrojenia „Geira“.

Pomoc Tybetu.

Dalaj Lama zwrócił się do rządu angielskiego z propozycją przysłać oddział z 1,000 ludzi na pomoc Angli.

ZATOPIENIE KRAŻOWNIKA ANGIELSKIEGO.

(AP.). Biuro prasowe londyńskie nadesłało wiadomość, że krążownik „Hermes“, wracający z Dürkirchem został zatopiony przez mine, wypuszczoną z łodzi podwodnej w Pas de Catala. Prawie cały skład załogi został uratowany. Dokładna liczba strat jeszcze jest nieznana. „Hermes“ posiadał wielką wartość wojenną.

Na morzu Czarnem.

Do Bukaresztu donoszą z Konstantynopola, że znaczna angielska eskadra krążowników ustanowiła dozór nad okrętami tureckimi na morzu Czarnem.

WOJNA Z TURCJI.

Prasa rosyjska jednoznacznie utrzymuje, że wdanie się Turcji w wojnę europejską nie wyrwie na nią choć o jakiegokolwiek znaczenia wpływu. Z silnych powodów tureckich można brać pod uwagę tylko armję stałą, reorganizowaną ostatnimi czasy przez niemieców. Przedstawia ona dość pokładną siłę 500,000 ludzi, cząstką jednak tej armji może być użyta przeciwko Rosji. A znacznie siły musi Turcja pozostawić w swych posiadłościach europejskich dla ewentualnej wojny z Grecją i dla obrony stolicy. Nadto przyszły teatr wojny w Azji Mniejszej nie jest wcale przygotowany. Przedewszystkiem

całkowity niemał brak dróg. Kolei żelaznych w Armenji tureckiej niema wcale, szosa z Trapezantu przez Erzerum do miasteczka Hasankola nie dochodzi do granicy i znajduje się w złym stanie, niezliczone drogi wiejskie są zupełnie zle i często przechodzą w trudne do przejścia ścieżki górskie. Znaczna część granicy rosyjsko-tureckiej stanowią mało dostępne góry. Jeżeli dodamy, że w obecnej porze roku drogi są w szczególnie złym stanie, łatwo dojdziemy do wniosku, że Turcja nie rychło zgrupowała na granicy odpowiednią armję i że stałe będzie odzwalała trudności w znalezieniu jej w prowiant i amunicję. O poważnej kampanji lądowej nie może być mowy wcześniej, jak na wiosnę. To jest w czasie Mudy, prawdopodobnie losy walki wojny europejskiej będą już rozstrzygnięte.

Flota turecka była zawsze słabą i żadnych wawrzyńów nie zdobywała. Według obliczeń „Russk. Wied.“, poza mniejszymi statkami Turcja posiada 2 przestarzałe pancerniki: „Barbarossa-Hairedin“ i „Torgud-Reiss“ z r. 1891 i 2 krążowniki: „Hamidje“ i „Medjidje“. O słabości floty świadczy najlepiej fakt, że w 1912 i 1913 nie odważała się ona zmierzyć z flotą grecką, w której wartość bojową posiadał tylko jeden krążownik pancerny „Georg Averow“. Podczas obecnej wojny europejskiej dopiero Turcja kupiła wyczerpane krążowniki „Goeben“ i „Breslau“, przeznaczone głównie do służby wywiadowczej. Najgroźniejszym przeciwnikiem dla Rosji będzie oczywiście „Goeben“. Ma on 23,000 ton pojemności i 28 wozów szybkości, uzbrojenie jego składa się z 10 dział 11 i 12 cali 6 calowych.

Flota rosyjska czarnomorska naogół przewyższa siły floty tureckiej, to też może ona bombardować bezbronne miasta nadbrzeżne, poza tem jednak nie może przedsięwziąć niepoważnego. O wysadzeniu większego desantu nie może być mowy. Turcja nie posiada ani dostatecznej floty transportowej, ani takiej przewagi na morzu, by mogła ewentualny transport od zatopienia przez flotę rosyjską obronić.

Według wiadomości otrzymywanych przez zarząd kolei Władydkauskiej bombardowanie Noworosyjska przez pancernik i krążownik turecki rozpoczęło się we czwartek o 11 i trwało 3 godziny, poczem obydwa statki odpłynęły. Przez ten czas wyrzucano 200 pocisków, skierowanych na rezerwy naftowe, parowce, stojące w porcie i ciewator, który pozostał uszkodzony. Tabor ruchomy kolei został usunięty dość wcześnie, ludności dano możność wyjścia z miasta, a potem wrócić.

Według depeszy korespondenta „Birz. Wied.“ w zatoce noworosyjskiej zjawił się o 8 rano kontrtorpedowiec turecki pod banderą rosyjską i przedził, że za 3 godziny rozpocznie bombardowanie. Istotnie o 11 ukazał się krążownik „Hamidje“ również pod banderą rosyjską i pierwszym wystrzałem zniszczył stację radiotelegraficzną i jednym z następných zranił kopule cerkwi.

(AP.). Z Kierca donoszą pod datą 18 (31) bm., że przerwane zostało wysyłanie okrętów na morze Czarne. Ustanowiono codzienne kursowanie okrętów do portów morza Azowskiego.

(AP.). Z Konstantynopola donoszą przez Bukareszt, że wskutek oświadczenia Enwera-paszy o niemożności ze względu na stan finansowy Turcji utrzymania zmobilizowanej armji bez pomocy ze strony Niemiec, posel niemiecki doręczył wielkiemu wezyrowi 50,000 funtów w charakterze zaliczki i obiecał resztę pieniędzy oddać do rozprzdzenia rządu tureckiego w czasie najrychlejszym. Prasa turecka entuzjastycznie powitała pomoc finansową Niemiec, mówiąc, że Turcja potrafi złożyć dowody przynajmniej o swojemu do swej orędniczki.

Prasa rumuńska, rozważając wystąpienie floty tureckiej, jest zdania, że flota ta jest narzędziem w rękach Niemiec i mówi, że fakt napadu na porty rosyjskie bez wypowiedzenia wojny, dla którego nie można znaleźć nazwy, zdecydował o upadku monarchji tureckiej.

(AP.). „Times“, omawiając zachowanie się Turcji i jej napad na wybrzeże rosyjskie, zaznacza, że monarchja otomańska obecnie stanowią prowincję niemiecką, walczącą za sprawę Niemiec. „Byłoby nie do darowania — pisze dalej „Times“ — dłuższe pozostawanie w niepewności co do ostatecznych celów przygotowań tureckich. Dział „Breslau“, skierowane na Teodozję, były pochodzenia niemieckiego. Niemcy

walcza z Rosją, wojna również z Wielką Brytanią. Powinniśmy przewidzieć wszystkie wypływające stąd następstwa.“

(AP.). Prasa japońska zaznacza, że Turcja, wypowiedziawszy wojnę Rosji za namową Niemiec, straci swe posiadłości nietylko w Europie, ale i w Azji.

(AP.). Ambasador turecki we Francji, który nie był obecny w Bordeaux przez dwa dni, powrócił tam i odwiedził ministerjum spraw zagranicznych.

(AP.). „Times“ donosi, że posel angielski w Konstantynopolu uprzedził rząd turecki, iż inwazja do Egiptu będzie rozumiana, jako rozpoczęcie działań wrogich przeciw Anglii.

(AP.). „Echo de Paris“ w wydaniu bordskieńskim dowodzi konieczności ustalenia, że Turcja nie jest mocarstwem niezależnym. Stwierdzenie ostateczne jest niezbędne, aby pod tym względem nie pozostało żadnych wątpliwości w umyśle muzułmanów. Jeżeli turcy zatrzymają niemieców na służbie we flocie i armji swojej, to dowiodą, że swój szandar proroka zamienili na czarny krzyż Hohenzollernów. Zamiana ta nie miałyby znaczenia poważnego wobec stanu wojennego w Rosji, lecz wojna z Turcją mogłaby stać się zarzewiem nowego pożaru na bliższym Wschodzie, w czasie którego zostanie zniszczona część monarchji otomańskiej. Wystąpienie Turcji jest groźnym tylko dla niej samej.

(AP.). W ogłoszonym w Londynie komunikacie ministerjum spraw zagranicznych powiedziano, że w piątek bez żadnego uprzedzenia rząd turecki przetrwał komunikację telegraficzną z poselstwem angielskiem w Konstantynopolu. Postępek ten jest niewątpliwie pierwszym krokiem do dalszych wystąpień agresywnych Turcji. Rząd angielski powinien przedsięwziąć wszystkie środki konieczne dla obrony interesów angielskich oraz terytorjum angielskiego i Egiptu.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 19 paźdz. (1 list.).

POWRÓT DO WARSZAWY.

Mińsk. (AP.). 19 bm. (1 list.). Wobec odparcia najazdu nieprzyjacielskiego, znajdujący się w Mińsku setki niekierowników z Królestwa Polskiego powracają do Warszawy.

NA FRONCIE SERBSKIM.

Białogrod. (AP.). 18 (31) bm. Od rana nieprzyjacielska artylerja ciężka wzmożyła ogień przeciwko zachodnim pozycjom białogrodzian i oraz przeciwko wyspie Cyganja na Sawie, lecz bez rezultatu. Kilka pocisków wybuchło w północnej części miasta. Jedna osoba została zabita, a trójce jest rannych.

Nisz. (AP.). 18 (31) bm. Od godz. 7-mej rano do 12 w południe nieprzyjacieli, znajdujący się w rejonie Guzewa ostrzeliwali pozycje serbskie pod Ennawem następnie przeszedł do ataku, który został odparty. Serbowie przeszli wkrótce do kontrataku. W walce na bagnety nieprzyjacieli poniosli ciężkie straty i pospiesznie odstąpił, pozostawiając na polu bitwy sztab-officera, dwóch kapitanów i około 300 żołnierzy. Wieczorem na tymże froncie nieprzyjacieli napadł na pozycje serbskie na wysokości 708 metrów, lecz został odparty z wielkimi stratami.

Na pozostałych frontach nie zaszło nic istotnego.

POINCARÉ W ARMJI.

Paryż. (AP.). 19 bm. (1 list.). Poincaré w towarzystwie ministra wojny udał się do armji czynnej. Podróż prezydenta potrwa dni kilka.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Londyn. (AP.). 18 (31) bm. Angielski statek wojenny „Venerable“ odkrył i wystrzelił przez cały dzień swym ogniem lewe skrzydło belgijskie wspólnie z łodziami kanonierskimi. Dział jest 14 dzieł bombardowania przez okręty angielskie wybrzeża.

SZCZEGÓŁY ZATOPIENIA KRAŻOWNIKA „HERMES“.

Londyn. (AP.). 19 bm. (1 list.). Agencja Reutersa donosi uzupełniające dane o zatopieniu krążownika „Hermes“. Krążownik w sobotę o godz. 5-mej rano wpadł na dwie miny i trzymał się na powierzchni 45 minut. Następnie przechrzył się i zatonął. Przybyłe torpedowce uratowały większą część załogi. Brak jest 40 osób.

WYSTĄPIENIE TURCJI.

BUKARESZT. (AP.). 18 (31) bm. Z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki ogłosił oficjalny komunikat, w którym jest mowa, że wówczas

gdy eskadra turecka dokonywała manewrów na morzu Czarnem nagle zatopioną została przez flotę rosyjską. Rząd turecki składając odpowiedź na zażalenie, iż rozpoczęcie działań wojennych na Rosję i oświadcza, że będzie w jaknajenergiczniejszy sposób protestować przeciwko napadom dokonany przez flotę rosyjską. Agencje telegraficzne Wiedeńska i Berlińska ogłosiły równocześnie tej samej treści komunikaty.

PETROGRAD. (AP.). Urzędowice. Komunikat agencji telegraficznej Berlińskiej i Wiedeńskiej, jakoby flota rosyjska rozpoczęła wrogie działania przeciwko eskadrze tureckiej są najgrubszym wysystem mającym jawny cel wprowadzenia w błąd opinji publicznej w Konstantynopolu, która świadomie jest okłamywana co do wiarołomnego napadu, dokonanego na nasze wybrzeże przez okręty tureckie pod kierownictwem oficerów niemieckich. Tego sposobu użyty już Niemcy przy wypowiedzeniu nam wojny, którą usprawiedliwiano wtargnięciem jakoby w jej granice wojsk rosyjskich, gdy tymczasem ani jeden żołnierz rosyjski przed wypowiedzeniem wojny nie przeszedł granicy sąsiedniej. Również i obecnie przed rozpoczęciem wrogiej działalności przez Turcję flota rosyjska żadnej akcji ze swej strony nie przedsięwzięła. Rzecz oczywista, że gdyby inicjatywą napadu podchodził od floty rosyjskiej nie mogło być miłośca bombardowanie portów i nagły napad floty tureckiej.

LONDYN. (AP.). 18 (31) bm. Agencja Reutersa donosi, że sprzymierzone mocarstwa wystosowały do Turcji notę, żądając wyjaśnienia z powodu napadu okrętów tureckich na porty czarnomorskie, usunięcia niemieców z okrętów tureckich i rozbrojenia krążowników „Goeben“ i „Breslau“, uprzedzając, że w przeciwnym razie zerwa stosunki dyplomatyczne z Turcją.

Turcja nie odpowiedziała jeszcze na notę, lecz spodziewa się, że podobna nota może powstrzymać rozszerzenie sfer walki zbrojnej w Europie.

Londyn. (AP.). 18 (31) bm. Rozważając fakt bombardowania przez okręty tureckie portów rosyjskich „Morning Post“ mówi, że zadanie rządu wielkorymskiego jest obecnie najtrudniejszym ze wszystkich, jakie spadło na jego dół. Nie może być żadnych wątpliwości, że za tureckim napadem na Rosję nastąpił napad na jej sprzymierzone. Rząd wielkorymski nie może wahać się w tym wypadku, nie może pozostawać w stosunkach pokojowych z Turcją, gdy ta rozpocznie wojowę ze sprzymierzeńcem Anglii. Jednakże byłoby rozstrzeżeniem, o ile możności odroczyć moment zerwania z Turcją, gdyż rozstrzygnięcie tej kwestji może wywrzeć wpływ charakteru wojennomorskiego i politycznego. Najpoważniejszym względem w danym wypadku jest naturalnie oświelenie, jakie nada sposobowi postępowania Turcji i Wielkorymski rząd induski poddanym króla i cesarza, będącego zwierzchnikiem największego konglomeratu muzułmańskich narodowości.

Sofja. (AP.). 18 (31) bm. W oficjalnym komunikacie rządu bułgarskiego jest powiedziane, że wzięcie przez Turcję udziału w olbrzymim konflikcie zbrojnym, który to udział wywoła nową orientację w polityce wszystkich walczących wielkich mocarstw, uważane jest w bułgarskich kołach rządowych za niezdolne do uchylenia się gabinetu Radosławowa od kursu dotychczasowego, t. j. ścisłej neutralności i zachowania wyczekującego stanowiska w stosunku do każdego wypadku, choćby nawet ubocznie dotykającego interesów Bułgarii.

Choi. (AP.). 18 (31) bm. Przybywa tu z Turcji mnóstwo dezertersów niżmu i redefa. Wszyscy oni zgłaszają się do konsulatu lub naczelnika oddziału rosyjskiego prosząc o obronę i opiekę.

ROZMAITOSCI.

** Nagrody Nobla. (AP.) Szwedzkie instytucje naukowe, rozdające nagrody Nobla, postanowiły ze względu na obecną sytuację w Europie nie dokonywać w roku bieżącym podziału nagród w zakresie dziedzin literatury, medycyny, chemii i fizyki, odraczając rozdawnictwo do roku przyszłego. Nagrody udzielane będą corocznie w czerwcu zamiast 10 grudnia (jako w dniu zgonu Nobla), kiedy to będzie tylko ogłaszana lista nagrodzonych.

OTWORZONO KAWIARNIĘ z dwoma bibliadami ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. Ceny przystępne. Z poważ. Sitkiewicz. Wino, ulica Wielka № 36.

Pozostały w niewielkiej ilości egzemplarzy „Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji“ wydawn. Domu Handlowego L. i E. Metz i S-ka, redagowane przez „Wiestnik Finansów“, wysyła się za 12 rubli. Zgłaszający się do głównego składu wydawnictwa D./H. L. i E. Metz i S-ka w Petersburgu, Morska 11, korzystają ze znacznego rabatu i nie opłacają kosztów przesyłki.